



Arkadiusz Lewandowski, *Akcja Wyborcza Solidarność. Centroprawica w poszukiwaniu modelu współpracy*, Wydawnictwo Naukowe PWSZ w Płocku, Płock 2016, ss. 320

Grzegorz Radomski*

Dynamiczne zmiany zachodzące na polskiej scenie politycznej przełomu wieków były i są przedmiotem analiz politologów, historyków i socjologów. Zaskakuje w takiej sytuacji brak analizy działalności i koncepcji AWS, która była „wyjątkową konstrukcją na polskiej scenie politycznej”. Recenzowana monografia ma więc charakter opracowania pionierskiego. Wyrażonej przed chwilą konstatacji często towarzyszy wskazanie na wynikające z tego faktu nieuchronne wady i ułomności. W wypadku pracy Arkadiusza Lewandowskiego zastosowanie precyzyjnych metod badawczych oraz erudycja spowodowały, że owe braki zostały niemalże wyeliminowane. Wśród wykorzystanych metod badawczych na uwagę zasługują: analiza treści, historyczna i komparatystyczna. Odnosząc się do teorii partii politycznych, autor

wskazał, iż analizowany podmiot potraktował w kategoriach strukturalnych. Zwracał więc uwagę na określone wzorce aktywności, wewnętrzną strukturę oraz historię partii jako organizacji. Wbrew tej deklaracji można dostrzec, co uważam za plus, postrzeganie partii w kategoriach funkcjonalnych poprzez pryzmat efektów wywoływanych w otoczeniu politycznym. Prowadzone w pracy rozważania przekonująco dowodzą wpływu sukcesu zjednoczonej prawicy na konsolidację SLD. Z kolei niezbyt fortunne było wskazanie na metodę komparatystyczną przy omawianiu myśli politycznej. W tym wypadku zasadnie wykorzystana została też metoda analizy treści i – co nie zostało doprecyzowane – analiza dyskursu.

Właściwie został zbudowany katalog pytań badawczych, np.: Jaki zakres miał proces scalania się wewnętrznych nurtów Akcji Wyborczej Solidarność i jaki miało to wpływu na zmiany struktur organizacyjnych? Jaka była recepcja koncepcji prze-

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych.

kształcenia AWS w jednolite ugrupowanie w ramach poszczególnych nurtów wewnątrz Akcji. W rozważaniach wstępnych autor podjął też próbę delimitacji pojęć takich jak „myśl polityczna” i „prawica”. Za Romanem Bäckerem konstatuje, że niemożliwe jest stworzenie „takiej definicji prawicy i lewicy, która obejmowałaby wszystkie przypadki ugrupowań, które są tak nazywane albo się autoidentyfikują jako takie”. Trudno się nie zgodzić z takim stwierdzeniem, ale tym bardziej zasadne było doprecyzowanie kluczowego dla pracy pojęcia „centroprawica”. Takiej próby autor jednak nie podjął.

Rozdział pierwszy zawiera wzorcowe wręcz wprowadzenie teoretyczne do prowadzonych w dalszych częściach rozważań. Przedstawiono w nim struktury złożone partii politycznych. Ciekawe konstatacje dotyczą zwłaszcza zagadnienia wewnątrzfrakcyjności partii. Zgodzić się można z tezą, iż „możliwość funkcjonowania partii politycznej podzielonej wewnątrz na konkurujące ze sobą grupy daje nam kategorię, a tym samym możliwość dynamicznego i szczegółowego opisu życia partii koalicyjnej”. Możliwe jest zaryzykowanie tezy, że „założenie wewnątrzfrakcyjności, wzmocnione i podniesione do poziomu wieloelementowości ugrupowania koalicyjnego, jest sednem rozważań o modelu stronnictwa przeze mnie analizowanego” (s. 48).

W rozdziale drugim zaprezentowano działania integracyjne podejmowane przez centroprawicę po porażce wyborczej w 1993 roku. Charakteryzując główne śro-

dowiska centroprawicowe w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, autor wymienia: nurt chrześcijańsko-demokratyczny, chrześcijańsko-narodowy, konserwatywny oraz NSSZ Solidarność. Czytelnie zaprezentował proces dekompozycji wielu ugrupowań, często wykorzystując do tego celu graficzne prezentacje. Zgadzam się z Arkadiuszem Lewandowskim, że zasadne było pominięcie ugrupowań małych, które tworzyły AWS, ale nie odgrywały w nim większej roli lub nie miały charakteru podmiotu partyjnego, np. Unia Laikatu Katolickiego czy Związek Zachodni. W stosunku do pozostałych podmiotów zakwalifikowanych do centroprawicy autor użył kategorii „inne”. Pomijając już fakt, że trudno Instytut Lecha Wałęsy określić mianem partii politycznej, jak czyni to autor (s. 89), pewien niedosyt budzi określenie Ligi Krajowej mianem „oryginalnego podmiotu”. Warto było pokusić się o precyzyjniejsze dookreślenie, czy na przykład struktura ta miała charakter protopartii.

Skrupulatnie natomiast omawia autor w kolejnym podrozdziale etapy jednoczenia ugrupowań centroprawicowych, wskazując zasadnie na przyczyny niepowodzenia takich inicjatyw jak Porozumienie dla Polski czy Konwent św. Katarzyny. Można zgodzić się z opinią, że główne przyczyny nieskuteczności inicjatyw zjednoczeniowych to: „brak długofalowego myślenia liderów politycznych, przywiązanie do własnych partii i traktowanie ich jako wartości nadrzędnych oraz personalno-taktyczne spory” (s. 114). Z kolei okoliczności prointegracyj-

ne to: „przegrane wybory, niskie poparcie dla poszczególnych partii oraz przejście inicjatywy przez NSZZ Solidarność”. Zwłaszcza ten ostatni czynnik – wydaje się – miał znaczenie psychologiczne. Związek postrzegany był bowiem jako depozytariusz wartości demokratycznych, a przede wszystkim narodowo-chrześcijańskich i republikańskich.

W rozdziale trzecim autor przeanalizował powstanie, strukturę i działalność AWS. Wykorzystanie metody historycznej zaowocowało szczegółową prezentacją kolejnych etapów integracji. Tak drobiazgową wręcz rekonstrukcja jest uzasadniona i niezwykle istotna. Pamiętać bowiem należy, że rozwój instytucji politycznych w dużej mierze uzależniony jest od decyzji organizacyjnych podjętych na początku działalności. W swoistym dla siebie stylu dostrzegł to też Ludwik Dorn w zacytowanej w książce opinii. Był więc AWS organizacją polityczną o słabej instytucjonalizacji i słabej artykulacji. Jedną z jej cech była silna zależność od związku zawodowego oraz niestabilność struktur wewnętrznych. Ten wątek teorii organizacji, ze szkodą dla opracowania, został pominięty.

Natomiast ciekawie zaprezentowano AWS w praktyce działania. Czytelne schematy graficzne ułatwiają prześledzenie poparcia dla ugrupowania w różnych rejonach Polski, ukazują strukturę elektoratu oraz wyniki wyborcze do parlamentu i sejmików wojewódzkich. Arkadiusz Lewandowski przypomina, co istotne chociażby w kontekście dzisiejszych debat dotyczących ordynacji wyborczych, iż AWS miał

największy po 1989 roku indeks interwencji, tzn. odsetek głosów oddanych na innego niż otwierającego listę kandydata (79,98% spośród popierających AWS nie zagłosowało na wyborczą jedynekę). Dla SLD wynik ten wyniósł wówczas 55,87%. Odrębnie potraktował autor udział AWS w rządzie Jerzego Buzka. Niewątpliwie trzy główne obszary problemów koalicji AWS–UW to: brak ośrodka kierowniczego, niejednolitość AWS oraz daleko idąca niezgodność programowa i będące jej efektem konflikty (s. 188). Podobne zresztą zjawisko obserwować można, analizując poziom zdyscyplinowania w klubach parlamentarnych. W omawianym ugrupowaniu był o wiele niższy niż w pozostałych, co sugeruje, że opozycja wobec działań rządu była reprezentowana nie tylko przez ugrupowania nierządowe, ale i część współtworzących rząd (s. 193). Trochę rozczarowuje krótka prezentacja przyczyn dekompozycji AWS. Autor powtórzył w niej zawarte już wcześniej opinie.

Bardzo obszerny czwarty rozdział – prawie jedna trzecia objętości książki – zawiera analizę programu AWS. Trudno zgodzić się z autorem, iż program miał charakter synkretyczny. Połączenie rozbieżnych elementów nie prowadziło bowiem do nowej syntezy. Właściwsze byłoby użycie określenia „eklektyzm”. Zwraca ono bowiem uwagę na brak wytworzenia nowej wartości (jakości). Wszak jak stwierdza sam Lewandowski, program ugrupowania był bardzo ogólnikowy, a elementem obecnym w myśli politycznej poszczególnych ugrupowań

były odwołania do społecznego nauczania Kościoła (s. 205). Z tego też powodu autor omawia odrębnie konserwatywną wizję państwa, koncepcje polityczne ZCHN, program chadecji i nurt związkowy. Autor nie zdecydował się na odrębne omówienia idei propagowanych przez Ligę Krajową. Rozumieniem dylemat wynikający z faktu dominacji zagadnień demokracji lokalnej w koncepcjach Ligi, ale warto było ten program zaprezentować szerzej, skoro stał się podstawą koncepcji samorządowych AWS. Omawiając w rozdziale drugim główne ugrupowania centroprawicowe, autor rozpoczął od prezentacji nurtu chrześcijańsko-demokratycznego, natomiast omawianą część pracy rozpoczyna fragment poświęcony konserwatyzmowi. Być może powodem takiego braku konsekwencji było uwzględnienie relewancji politycznej. Nie jest to jednak zarzut, ale sugestia dotycząca ewentualnego drugiego wydania. Program każdego z wyodrębnionych nurtów został czytelnie zaprezentowany według klarownego schematu: system wartości, ustroj państwa, samorząd terytorialny, ustroj gospodarczy, polityka zagraniczna. Zgodzić się należy z autorem, że jedną z kluczowych zasad akceptowanych we wszystkich omawianych środowiskach była zasada subsydiarności. Samorząd stanowił gwarancje równości obywatelskiej nie tylko w sensie formalnym, ale także upodmiotowienia jednostek i grup i tym samym miał zapewniać wpływ na decyzje polityczne bezpośrednio ich dotyczące. Szkoda, że autor nie uwzględnił problematyki edukacyjnej. Jej analiza powiększy-

łaby zapewne objętość opracowania, ale ze względu na fakt, iż reforma edukacji była jednym ze „sztandarowych” projektów rządu Jerzego Buzka, zaprezentowanie koncepcji poszczególnych ugrupowań w tym zakresie wydaje się zasadne.

Wysoko należy ocenić zakończenie, w którym nie tylko – jak to zwykle bywa – znalazło się podsumowanie wcześniejszych rozważań, ale także wiele nowych konstatacji. Zgadzam się z autorem, który stwierdził, że za główną przyczynę niepowodzenia projektu AWS uznać należy brak instytucjonalizacji rozumiany w tym wypadku jako brak wewnętrznej spójności, adaptacji do otoczenia i zmian zewnętrznych. Autor wskazuje na brak infuzji wartości, a ja dodałbym, że o słabej instytucjonalizacji świadczyła także duża zależność od związku zawodowego. W tym wypadku organizacji nawet nie afiliowanej, jak to zwykle bywa w relacjach między partią a związkami, ale wręcz na wielu etapach decydującej o kształcie podejmowanych działań. Ciekawie przedstawiają się też uwagi zestawiające polski przypadek z doświadczeniami hiszpańskiej Unii Demokratycznego Centrum.

Omawiana praca została oparta na solidnej bazie źródłowej. Autor wykorzystał bogatą publicystkę, dokumenty programowe partii i wspomnienia. Pewnym mankamentem jest pominięcie świadectw osób spoza omawianego nurtu, chociażby Leszka Millera czy Waldemara Kuczyńskiego. Imponuje natomiast wykorzystanie wielu tytułów prasowych oraz wielu opracowań monograficznych. Tym bardziej zaskakuje

brak w bibliografii kilku istotnych pozycji, jak np. opracowania *Wybrane współczesne nurty polskiej myśli politycznej* (red. J. Kornaś, R. Lisiakiewicz, Toruń 2016).

Niewątpliwą zaletą pracy jest klarowny, a jednocześnie precyzyjny język używanych sformułowań. Lekturę ułatwia też opracowany profesjonalnie wykaz skrótów. Nieste-

ty w tekście jest sporo usterek literowych, co oczywiście nie obarcza autora.

Podsumowując, książkę należy polecić szerokiemu gronu osób zainteresowanych polityką i uznać ją za pozycję obowiązkową dla badaczy przemian politycznych w Polsce po 1989 roku.